

Św. Józef



Biuletyn Mężczyzn
Świętego Józefa



nr 25-26, wrzesień-październik 2021

Oblężenie i co dalej

Ten połączony numer biuletynu świadomie wysyłamy później. Połączony numer wrześniowo-październikowy, a to ze względu na Męskie Oblężenie Jasnej Góry, które przeżywaliśmy 18 września. Wszyscy znamy główną myśl tegorocznego Oblężenia. Dostaliśmy wielkie bogactwo treści, do których warto wracać zarówno indywidualnie jak też w naszych grupach Mężczyzn świętego Józefa. Dla mnie szczególnie istotne były nauczania księdza Adama Rybickiego, oraz biskupów Artura Ważnego i Grzegorza Rysia. Ukazały one wielowymiarowość „twórczej odwagi” wskazując na potrzebę zaangażowania w kilku płaszczyznach poczynając od odważnego spojrzenia na swoje wnętrze, dalej podjęcie odpowiedzialności za swoją rodzinę, żonę i dzieci, wreszcie odwagę przyjęcia daru Ducha Świętego do ewangelizacji. Zwieńczeniem Oblężenia były Jasnogórskie Śluby Mężczyzn, wypowiedziane podczas tradycyjnego Apelu Jasnogórskiego. Wielokrotnie powtarzana obietnica „przrzekamy” odnosząca się do różnych obszarów religijnego i społecznego zostały zaczerpnięte ze źródła jakim były śluby jasnogórskie ułożone przez błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas jego internowania. Tegoroczne Oblężenie odbywało się w zaledwie kilka dni po beatyfikacji prymasa tysiąclecia i z pewnością każdy z nas miał okazję nieco głębiej zapoznać się z postacią tego wielkiego Polaka. Ułożone przez kardynała Wyszyńskiego śluby jasnogórskie były realizowane przez niego kilkadziesiąt lat jego posługi. I to jest dla nas przykład. Skoro powtarzali-



śmy przed obliczem naszej Matki i Królowej słowo „przrzekamy” to nie może się skończyć na pustych słowach. Skoro „przrzekamy” to „twórcza odwaga”, którą rozważaliśmy winna przełożyć się na konkretne zaangażowanie. Nauczania z oblężenia podpowiadają kierunki tegoż zaangażowania. Pierwszy kierunek to spojrzenie na siebie, na swoje życie duchowe i odpowiedź jak praktyczne jest ono realizowane. Czy żyję pełnią życia w Duchu Świętym w przyjaźni z Jezusem Zmartwychwstałym? Dla mężczyzn świętego Józefa znakiem i środkiem, który ma pomóc we wzroście duchowym jest program 72 godzin. Czy go realizuję??? Dalej zaangażowanie w rodzinę. Podczas Oblężenia często był przywoływany ten obszar zaangażowania. Przed nami miesiąc październik. Wspominamy kolejną rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Podczas kanonizacji papież Franciszek nazwał go papieżem rodziny. Warto przypomnieć kilka tekstów z nauczania papieża o roli mężczyzny w rodzinie. Wreszcie trzeci obszar zaangażowania to odpowiedzialność za Kościół. Udział w życiu parafii, trwanie we wspólnocie formacyjnej, ewangelizacja. Życzę sobie i wszystkim „twórczej odwagi” w realizacji męskich przrzeczeń jasnogórskich.
Pozdrawiam ks. Mirosław Żak

Nikt nie rodzi się ojcem...

Polski pisarz Jan Dobraczyński w książce *Cień Ojca* opowiedział w formie powieści o życiu świętego Józefa. Przez sugestywny obraz cienia określił postać Józefa, który w stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi: osłania Go, chroni, nie odstępował od Niego, podążając Jego śladami. Przychodzi na myśl to, co Mojżesz przypomniał Izraelowi: „Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście” (Pwt 1, 31). Tak Józef sprawował ojcostwo przez całe swe życie.

Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo.

W społeczeństwie naszych czasów, dzieci często zdają się być osierocone przez ojców. Także dzisiejszy Kościół potrzebuje ojców. Stale aktualna jest przestroga skierowana przez świętego Pawła do Koryntian: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców” (1 Kor 4, 15); a każdy kapłan czy biskup powinien móc dodać jak Apostoł: „ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (tamże). Zaś Galatom mówi: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje!” (4, 19).

Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę. Być może z tego powodu, obok miana ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano „przeczystego”. Nie jest to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia. Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności,

a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa.

Szczęście Józefa nie polega na logice ofiary z siebie, ale daru z siebie. Nigdy w tym człowieku nie dostrzegamy frustracji, a jedynie zaufanie. Jego uporczywe milczenie nie rozważa narzekań, ale zawsze konkretne gesty zaufania. Świat potrzebuje ojców, odrzuca panów, odrzuca tych, którzy chcą wykorzystywać posiadanie drugiego do wypełnienia własnej pustki; odrzuca tych, którzy myślą autorytet z autorytaryzmem, służbę z serwilizmem, konfrontację z uciskiem, miłosierdzie z opiekuńczością, siłę ze zniszczeniem. Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z siebie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności. Także w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym wymagana jest tego rodzaju dojrzałość. Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację. Ojcostwo, które wyrzeka się pokusy, by według swego życia układać życie dzieci, zawsze otwiera szeroko przestrzeń na całkowitą nowość. Każde dziecko zawsze przynosi ze sobą tajemnicę, zupełną nowość, która może być ujawniona tylko z pomocą ojca, który szanuje jego wolność. Ojca, który jest świadomy, że zrealizuje swoją funkcję wychowawczą i że w pełni przeżyje swoje ojcostwo tylko wówczas, gdy stanie się „bezużyteczny”, gdy zobaczy, że dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie kroczy po drogach życia, gdy postawi się w sytuacji Józefa, który zawsze wiedział, że to Dziecko nie jest jego własnym, lecz zostało jedynie powierzone jego opiece. Przecież to właśnie sugeruje Jezus, gdy mówi: „Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23, 9).

Za każdym razem, kiedy znajdujemy się w sytuacji spełniania ojcostwa, musimy zawsze pamiętać, że nigdy nie jest to spełnianie posiadania, ale „znak”, który odnosi do pewnego wznioślejszego ojcostwa. W pewnym sensie, wszyscy jesteśmy zawsze w położeniu Józefa: jesteśmy cieniem jedyne Ojca niebieskiego, który „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45); jest to cień, który podąża za Synem.

Papież Franciszek list „Patris corde”

Miłość wynagrodź Miłością

Mężczyzna jako mąż i ojciec

Wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej mężczyzna jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca.

W małżonce widzi mężczyzna wypełnienie się zamysłu Bożego: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”, i swoim czyni okrzyk Adama, pierwszego oblubieńca: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!”

Prawdziwa miłość małżeńska zakłada i wymaga, aby mężczyzna żywił głęboki szacunek dla równej godności kobiety: „Nie jesteś jej panem — pisze św. Ambroży — lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę... Odpłać życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miłością”. Mężczyzna winien żyć ze swą żoną „w szczególnej formie przyjaźni osób”. A chrześcijanin jest powołany do rozwijania nowej postawy miłości, okazując w ten sposób swej własnej oblubienicy miłość subtelną i mocną zarazem, jaką Chrystus żywi do Kościoła.

Miłość do małżonki, która została matką, i miłość do dzieci są dla mężczyzny naturalną drogą do zrozumienia i urzeczywistnienia swego ojcostwa. Nade wszystko tam, gdzie warunki społeczne i kulturalne łatwo skłaniają ojca do pewnego uwolnienia się od zobowiązań wobec rodziny i do mniejszego udziału w wychowaniu dzieci, konieczne jest odzyskanie społecznego przekonania, że miejsce i zadanie ojca w rodzinie i dla rodziny mają wagę jedyną i niezastąpioną. Jak uczy doświadczenie, nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych, podobnie jak, w okolicznościach przeciwnych, przytłaczająca obecność ojca, zwłaszcza tam, gdzie występuje już zjawisko tzw. „machizmu”, czyli nadużywanie przewagi uprawnień męskich, które upokarzają kobietę i nie pozwalają na rozwój zdrowych stosunków rodzinnych.

Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga, powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania,

dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego, które skutecznie wprowadza dzieci w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła.
Jan Paweł II adhortacja Familiaris consortio



Zapraszamy na weekend liderów Mężczyzn Świętego Józefa

Bardzo prosimy, by każda grupa identyfikująca się z naszą siecią wydelegowała przynajmniej 2 osoby do udziału w weekendzie!

Weekend odbędzie się w dniach 12-14 listopada 2021.

Miejsce: **Ośrodek CARITAS w Drzewocinach** (95-081 Dłutów, Drzewociny 67)

Temat: **MĘŻCZYŹNI ŚWIĘTEGO JÓZEFA Ku Kościołowi Synodalnemu: Komunia, Uczestnictwo Misja**

W ramach weekendu zajmiemy się tematami związanymi z pracą naszych grup, formacją odpowiedzialnych oraz przepracujemy (przynajmniej częściowo) zagadnienia aktualnego synodu Kościoła Powszechnego. Tematy ważne dlatego zachęcamy do udziału!

Zaczynamy w piątek o godz. 18:00, kończymy w niedzielę o godz. 14:00

Koszt udziału:

Pełny weekend: 250 zł.

Udział cząstkowy: Nocleg ze śniadaniem 85 zł, obiad 45 zł, kolacja 15 zł.

Zapraszamy do udziału osobistego!

ZAPISY - <https://bit.ly/liderzy2021>

Wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa

Mężczyzna „odgrywa również decydującą rolę w życiu rodzinnym, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony i wsparcia żony i dzieci. [...] Wielu mężczyzn jest świadomych znaczenia swojej roli w rodzinie i realizuje ją angażując szczególne właściwości męskiego charakteru. Brak ojca poważnie naznacza życie rodzinne, wychowywanie dzieci oraz ich integrację w życie społeczne. Jego nieobecność może być fizyczna, emocjonalna, poznawcza i duchowa. Brak ten pozbawia dzieci odpowiedniego wzorca postawy ojcowskiej”.

Inne wyzwanie wyłania się z różnych form ideologii, ogólnie zwanej „gender”, która „zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. Ukazuje ona społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny. Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, który może się również z czasem zmieniać”. Niepokojący jest fakt, że niektóre ideologie tego typu, utrzymujące, że stanowią odpowiedź na pewne, czasami zrozumiałe aspiracje, starają się ją narzucić jako myśl dominującą określającą nawet edukację dzieci. Nie wolno zapominać, że „płeć biologiczną (sex) oraz rolę społeczno-kulturową płci (gender) można odróżniać, ale nie rozdzielać”. Ponadto „rewolucja biotechnologiczna w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego wprowadziła możliwość manipulowania aktem poczęcia, czyniąc go niezależnym od współżycia płciowego między mężczyzną a kobietą. W ten sposób życie ludzkie i rodzicielstwo stały się czymś, co można tworzyć i niszczyć. Czymś w dużej mierze uzależnionym od życzenia osób lub par”. Czym innym jest zrozumienie ludzkiej słabości i złożoności życia, a czym innym akceptacja ideologii, które domagają się oddzielenia

od siebie nierozłącznych aspektów rzeczywistości. Nie popadajmy w grzech usiłowania zastąpienia Stwórcy. Jesteśmy stworzeniami i nie jesteśmy wszechmocni. Rzeczywistość stworzona nas uprzedza i trzeba ją przyjmować jako dar. Równocześnie jesteśmy wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa, a to oznacza przede wszystkim akceptowanie i respektowanie go takim, jakim zostało stworzone.

Jedną z przyczyn, które prowadzą do rozpadu małżeństwa, są zbyt wysokie oczekiwania dotyczące życia małżeńskiego. Gdy ukazuje się rzeczywistość, bardziej ograniczona i problematyczna niż ta, o której się marzyło, rozwiązaniem nie jest szybkie i nieodpowiedzialne myślenie o separacji, ale podjęcie małżeństwa jako procesu dojrzewania, w którym każde z małżonków jest narzędziem Boga, aby pomóc do wzrostu drugiego. Możliwa jest zmiana, wzrost, rozwój dobrych potencjalności, jakie każdy nosi w sobie. Każde małżeństwo jest „historią zbawienia”, a to zakłada, że wychodzi z kruchości, która dzięki Bożemu darowi oraz twórczej i hojnej reakcji stopniowo ustępuje miejsca rzeczywistości coraz bardziej solidnej i pięknej. Być może największym zadaniem mężczyzny i kobiety w miłości jest to, aby uczynić siebie nawzajem bardziej mężczyzną i bardziej kobietą. Przyczynić się do rozwoju i pomóc drugiej osobie ukształtować się w swojej własnej tożsamości. Z tego względu miłość jest dziełem dokonywanym osobistym zaangażowaniem. Kiedy czytamy fragment Biblii o stworzeniu mężczyzny i kobiety, widzimy najpierw Boga urabiającego mężczyznę (por. Rdz 2, 7), który potem dostrzega, że brakuje czegoś istotnego i kształtuje kobietę, i wówczas widzi zaskoczenie mężczyzny: „Ach tak, ta dopiero...!” A następnie zdaje się słyszeć ten wspaniały dialog, w którym mężczyzna i kobieta odkrywają siebie nawzajem. Bo nawet w chwilach trudnych druga osoba nadal zaskakuje i otwierają się nowe drzwi, żeby się spotkać, jakby to było po raz pierwszy. Na każdym nowym etapie ciągle na nowo kształtują siebie nawzajem. Miłość sprawia, że ktoś czeka na drugą osobę i ćwiczy swoją cierpliwość rzemieślnika, którą odziedziczył od Boga.

Papież Franciszek adhortacja „Amoris laetitia”

Przełom poprzez Męskie oblężenie Jasnej Góry

Jadąc w 2019 roku po raz pierwszy na wydarzenie jakim jest Męskie Oblężenie Jasnej Góry nie spodziewałem się, że będzie to wydarzenie, które moje życie wywróci do góry nogami i zmieni je o trzysta sześćdziesiąt stopni, wtedy po raz pierwszy w moim życiu spotkałem się z męskimi grupami i ruchami, mówiąc szczerze wcześniej nie słyszałem o takiej rzeczywistości Kościoła jaką są właśnie męskie ruchy i wspólnoty, Jechałem na oblężenie z pewną obawą w sercu : jak to będzie? Jak będę posługiwał wstawienniczo wobec mężczyzn? Czy temu podołam? W mojej głowie mnożyło się milion pytań, mimo, że miałem już długi czas praktyki jako wstawiennik, w trakcie tej posługi okazało się, że moim szczególnym zadaniem jest bycie wstawiennikiem za mężczyzn, ale to odkrycie było dopiero pierwszym z całej serii jaką Bóg mi zaserwował, kolejnym odkryciem było właśnie to, iż zobaczyłem że są grupy i wspólnoty, które skupiają mężczyzn formując ich w relacji z Bogiem, samym sobą, swoją rodziną, innymi i w relacji z innymi mężczyznami. Kiedy to odkryłem w moim sercu zrodziła się myśl :” a może i dla mnie znajdzie się miejsce w jednej z takich wspólnot?” Pierwsza o jakiej usłyszałem była wspólnota Mężczyzn Święte-

go Józefa gdzie jestem obecnie, dzięki temu, że trafiłem do tej wspólnoty doświadczyłem kolejnego przewrotu mojego życia dzięki któremu otrzymałem od Boga najcenniejszy skarb – dostałem braci, na których zawsze mogę liczyć cokolwiek by się nie działo, te relacje braterskie są dla mnie bardzo cenne i staram się ze wszystkich sił o nie dbać, a mam je właśnie dzięki temu, że pojechałem posługiwać na oblężeniu. W drodze powrotnej z Częstochowy do Łodzi wiedziałem już, że jeśli tylko będzie możliwość będę chciał włączyć się w to wydarzenie na stałe właśnie jako wstawiennik. Rok później podczas oblężenia był poruszony temat mężczyzny jako kapłana w rodzinie i podobnie jak w poprzednim roku Bóg przygotował dla mnie „przewrót kopernikański” mojego życia, mianowicie uświadomił mi, że temat oblężenia mnie również dotyczy, że to jest prawda wobec mojego życia, że stając na modlitwie przed Bogiem staje przed nim właśnie jako kapłan, reprezentant mojej rodziny, ta świadomość kompletnie zmieniła moją perspektywę patrzenia na modlitwę i stawanie przed Bogiem, dzięki uczestnictwu w Męskim Oblężeniu Jasnej Góry mogę doświadczać i odkrywać czym dla mnie jest męskość. Dzięki Oblężeniu odkrywam jak wielki dar dla mnie osobiście kryje się w obecności (a teraz też w byciu liderem) w męskiej wspólnocie wśród braci, na których mogę liczyć i którzy towarzyszą mi na drodze do mojej męskiej dojrzałości.

Michał



Obudźmy się i podejmijmy działania

Pozdrawiam was wszystkich, przyjaciele, zgromadzeni wokół św. Józefa

Mężczyzna obudził się i przypomniał sobie, że śnił mu się tej nocy most, który nigdy nie został zbudowany, łączący jego miasto z miastem po drugiej stronie rzeki.

Inny mężczyzna obudził się i przypomniał sobie, że śnił mu się tej nocy most, który nigdy nie został zbudowany, łączący jego miasto z miastem po drugiej stronie rzeki. Kiedy się obudził, zaprojektował go na papierze, zdobył materiały i zaczął go budować.

Który z tych dwóch się obudził?

Według danych niektórych naukowców śnimy przez większość czasu, gdy śpimy.

Jeśli chodzi o szybkość nieświadomości, choć wydaje się, że jest dłuższa, pamiętamy tylko kilka sekund. Generalnie jest to moment, w którym się budzimy – czyli mikroprzebudzenia, które mamy w nocy.

W wielu przypadkach budzi nas emocja snu. Można powiedzieć, że te sny służą właśnie temu, by nas obudzić.

Tak więc św. Józef miał również wiele snów, niektóre zostały ujęte w Biblii. Wszystkie mają ten sam wzór.

Składają się z dwóch wersetów:

- 1) Sen
- 2) Działaj odpowiednio.

„Wstań, weź ze sobą dziecko i jego matkę i uchodź do Egiptu; zostań tam, aż ci powiem, bo Herod będzie szukał dziecka, aby go zabić” (Mt 2,13).

„Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu” (Mt 2,14-15).

Znasz już innych.

Najważniejsze wydarzenia związane z Józefem zebrane w Biblii dotyczą działań, które nastąpiły po jego snach. W ten sposób stał się opiekunem nadejścia Zbawienia na świat.

I zrobił to bez popisywania się jako wizjoner.

Ale z pokory, świętości i pracy.

Józef to połączenie człowieka wrażliwego i człowieka czynu jednocześnie. Z tego powodu Józef nie wydał Maryi na ukamienowanie, jak wymagało tego prawo.

Dlatego był w stanie chronić Jezusa za każdym razem, gdy był w niebezpieczeństwie.

Bóg liczył na wrażliwość Józefa i moc podejmowania decyzji. A decyzje kształtują rzeczywistość. Każdy z nich.

Józef nie zwlekał ze snem.

Ludzkość jest zagrożona. Świat potrzebuje Zbawienia.

Wiele osób marzy o współpracy z Nim.

Musimy wierzyć Bogu i działać.

Więc upewnijmy się, że nie śpimy.

Czy nie mamy marzeń o bardziej sprawiedliwym świecie?

Świat, w którym głosi się i praktykuje Ewangelię? Potrzebujemy mężczyzn, którzy się budzą i decydują się przejąć kontrolę nad sytuacją. Musimy w to uwierzyć.

W tym celu mamy również tę samą świętą rodzinę co Józef.

W budynku wybuchł pożar.

Dziecko na balkonie było w niebezpieczeństwie. Strażacy przygotowali dla niego siatkę, aby mógł wyskoczyć z balkonu.

Ale chłopiec nie skoczył.

Interweniowali sąsiedzi i przyjaciele. Ale chłopiec nie skoczył. To była już bardzo niebezpieczna sytuacja.

Nagle samochód zatrzymuje się i wysiada mężczyzna, idzie do miejsca, gdzie był chłopiec i prosi go, żeby skoczył. Natychmiast to zrobił.

Gdy chłopiec był już bezpieczny, ludzie pytali go:

- Dlaczego nie skoczyłeś na naszą prośbę i zrobiłeś to, gdy ten mężczyzna cię o to poprosił?
- Ten człowiek jest moim ojcem.

Na świecie jest wiele pożarów.
Zagrożone są wartości, rodzina i społeczność.
W niebezpieczeństwie jest wiele dzieci i dorosłych.
Wielu z nich skoczy do zbawienia tylko wtedy,

gdy dostrzeże godne zaufania ramiona rodziców
zdeteminowanych, by je przyjąć.
Jeśli podzielamy ten sen, obudźmy się i podejmijmy działania.
Wiadomość od Pino Scafuro - moderatora Charis

Obudźmy się i podejmijmy działania

Drodzy uczestnicy spotkań Mężczyzn św. Józefa i innych mężczyzn spotykających się w Rzymie, w Księdze Rodzaju czytamy o Józefie, synu patriarchy Jakuba: „...postawił go na czele swojego domu i powierzył mu wszystkie jego posiadłości” (Rdz 39,4b). Tymi słowami autor Księgi Rodzaju opisuje awans Józefa przez faraona. Patriarcha Starego Testamentu zasłużył sobie na ten zaszczyt owocną, uczciwą i mądrą służbą dla ziemi egipskiej. Ten sam rodzaj posługi wobec Świętej Rodziny charakteryzował św. Józef, przybrany ojciec Jezusa Chrystusa. Św. Józef został również „promowany” przez swego Syna i stał się niebiańskim Patronem i Obrońcą Kościoła.

Te dwa wymiary – służba zawodowa i posługa chrześcijańska – są tym, w którym Bóg zaprasza również ciebie do owocnej, uczciwej i mądrej służby. Posługa chrześcijańska jest niemożliwa bez mocy i namaszczenia Ducha Świętego. Otrzymaliśmy już Ducha Świętego w chrzcie i sakramencie bierzmowania. Św. Paweł mówi: Ducha nie gaście. Dlatego bardzo ważne jest, abyśmy pozwolili Duchowi Świętemu działać w nas i przemieniać nas coraz bardziej, aby tworzył w nas nowy, wewnętrzny byt na obraz Chrystusa. Żeby był coraz bardziej widoczny na zewnątrz. W Dziejach Apostolskich czytamy, że było kilka wylań Ducha Świętego, więc ta współpraca z Duchem Świętym jest procesem bardzo dynamicznym. Dlatego pragnę skorzystać z okazji, aby przypomnieć Wam, drodzy mężczyźni, o kilku ważnych zasadach, którymi należy się kierować. Pozwolić Duchowi Bożemu swobodnie w nas działać. Pierwszy to: posłuszeństwo Duchowi Świętemu. Nie jest abstrakcją, oznacza posłuszeństwo Kościołowi, jego nauczaniu i jego prawnym przedstawicielom – Papieżowi, a wraz z nim zjednoczeni biskupi i księża, a także przywódcy

waszych wspólnot. Serdecznie polecam regularnie chodzić do spowiedzi, najlepiej ze stałym spowiednikiem. Tak jak okresowo sprzątam nasz dom, tak ważne jest, aby nasza dusza była czysta. Zapewne znasz pojęcie asysty lub towarzyszenia duchowego. Wspaniale będzie dla każdego z was mieć tak doświadczonego duchowo towarzysza, z którym będzie można się regularnie spotykać i rozmawiać. Jest to coś w rodzaju nadzoru duchowego. Następnie jest posłuszeństwem dla twojego powołania – rodzinnego i zawodowego.

Posłuszeństwo Duchowi Świętemu jest nie do pomysłenia bez codziennej modlitwy, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej, w Kościele i waszej wspólnocie, w rodzinie i przy każdej innej okazji. Jezus mówi: Proś, a otrzymasz!

Posłuszeństwo Duchowi Świętemu to także otwarcie na dary Ducha, które wylewa na swoich wiernych, a także na towarzyszące im znaki obiecanie przez Jezusa głosicielom Ewangelii.

Jezus opisuje duchową nagrodę za taką wierną i pokorną służbę: „Błogosławiony ów sługa, którego pan po przybyciu zastaje, że tak czyni.” (Mt 24,46) Oznacza to, że być świętym to robić małe rzeczy z miłością i wiernie wypełniać swoje codzienne obowiązki.

Trzeci wymiar chrześcijańskiego mężczyzny, który chciałbym podkreślić, to posługa bycia ojcem i mężem rodzinie. Być może ten wymiar jest najważniejszy. Proszę, uczynić świętego Józefa wzorem ojca i męża i módl się, aby Bóg przemienił cię w ojca i męża na wzór opiekuna Świętej Rodziny.

Drodzy bracia w Chrystusie, chciałbym wam podziękować za przynależność do Men of Saint Joseph lub innych męskich grup w Kościele. Proszę was, abyście byli „solą ziemi” i „światłem świata” (por. Mt 5, 13-14).

Razem możemy robić wielkie rzeczy we współczesnym świecie.

Niech Matka Boża i Święty Józef modlą się za nami!

Zbigniew Stankiewicz, Arcybiskup metropolita Rygi

Z życia męskich wspólnot i ruchów

23 października 2021 Kajaki z Krakowa do Tyńca

Aktywna - Jesienne Kajaki po Wiśle

Rozpoczynamy o godzinie 8:00 msza święta Podgórze parafia Świętego Józefa Kraków. godzina 10:00 wypożyczalnia kajaków (ul.Księcia Józefa 24a

12-14 listopada 2021 Weekend liderów Mężczyzn Świętego Józefa

Zapraszamy na weekend liderów

Temat: Mężczyźni Świętego Józefa - Ku Kościołowi Synodalnemu: Komunia, Uczestnictwo Misja

Miejsce: Ośrodek CARITAS w Drzewocinach (95-081 Dłutów, Drzewociny 67)

ZAPISY - <https://bit.ly/liderzy2021>

Weekend 19-21 listopada 2021 z Mieczysławem Guzewiczem

Zapraszamy na weekend z Mieczysławem Guzewiczem.

Przeżywając kumulację: Rok św. Józefa i Rok Rodziny warto popatrzeć na małżeńską relację św. Józefa z Maryją - stanowiącą fundament Świętej Rodziny. Czego jako mężczyźni możemy się tu nauczyć, by nasze rodziny również były święte?

10-12 grudnia 2021 Weekend "W dziczy XV"

Zapraszamy na kolejny Weekend z Bogiem w dziczy.

Wyjazd z Krakowa w piątek 10 grudnia w godzinach późno-popołudniowych. W planach oprócz pracy i modlitwy (Msza święta, całodobowa adoracja, rozważanie Pisma Świętego), krótkie wyjście w góry. Już teraz zapraszamy do zapisywania się poprzez formularz - jak zawsze liczba miejsc mocno ograniczona.

<http://mezczyzni.net/main/home/krakow/1056-weekend-qw-dziczy-xvq>

Polecamy nagrania ze spotkania w Rzymie, które skończyło się w miniony weekend.

<https://rome2021.info/pl/meskie-oblezenie-wiecznego-miasta-rzymu/>

Wszystkie formy wsparcia podane są na stronie internetowej <http://mezczyzni.net/main/o-nas/wsparcie-mj>

Zapraszamy do programu 72h o Zmartwychwstałego Życia. Podejmijmy wyzwanie podejmując wzajemne zobowiązanie oddając Bogu 72 godziny rocznie

Zespół redakcyjny:

Ks. Mirosław Żak, Andrzej Lewek, Krzysztof Kantorski

Skład: tł; Zdjęcia: stock-adobe, w winiecie wykorzystany Fragment ikony św. Józefa napisanej w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Kielcach

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Mężczyźni Świętego Józefa. ul. Zamoyskiego 2, 30-523 Kraków

e-mail: biuletyn@mezczyzni.net strona internetowa: www.biuletyn.mezczyzni.net

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego MŚJ